

## Nauka administracji – między prawem a polityką

Wśród nauk zajmujących się administracją publiczną największe znaczenie mają: a) nauka administracji, b) polityka administracyjna, c) nauka prawa administracyjnego – napisał na wstępie swego skryptu Profesor Tadeusz Bigo (*Prawo administracyjne. Część I. Instytucje ogólne. Opracowane przez Dr. Władysława Kawkę, Adiunkta U. Wr. na podstawie wykładów uniwersyteckich prof. dr. T. Bigo*, Wrocław 1948). Tożsamość przedmiotu badań powoduje, że podstawy rozróżnienia tych trzech nauk należy szukać w stosowanych metodach badań.

„Ad a) Nauka administracji jest nauką opisową – opisuje ona zjawiska, objęte mianem administracji, przy czym stara się przedstawić prawa i związki, zachodzące między urządzeniami administracyjnymi a celami, do których zmierza administracja. Ad b) Polityka administracyjna jest umiejętnością praktyczną, gdy jest traktowana w sposób naukowy, wtedy tworzy albo odrębną naukę, albo – jak chcą niektórzy – stanowi część nauki administracji. [...] Celem jej jest ustalenie kryteriów a następnie stwierdzenie czy istniejące urządzenia im odpowiadają (wartościowanie) wzgl. czy należy dążyć do zmian i reformy. Obie nauki mają – ze względu na powinowactwo metod – ściślejszy związek raczej z polityką ekonomiczną, statystyką, nauką o ludności (demografią) i naukami społecznymi, aniżeli z nauką prawa (s. 1). [...] Ad c) Nauka prawa administracyjnego zajmuje się normami prawnymi, które dotyczą administracji. Ona bada przepisy, normujące działalność administracyjną, wyjaśnia ich treść, wykrywa związki wzajemne między normami tak, jak każda nauka prawna dogmatyczna zajmuje się konstrukcjami prawnymi (tworzy pojęcia i je systematyzuje)” (s. 2).

Wywód ten uzupełnia Profesor nieco dalej określeniem administracji:

„Przez administrację w ogólności rozumiemy planową działalność ludzką zmierzającą do pewnych celów. W tym rozumieniu termin administracja jest przynależnym do różnych dziedzin życia i nauki a przede wszystkim jest terminem ekonomicznym, oznacza zarząd, wogóle planową działalność (zmierzającą do pewnych celów). Cele administracji to zaspokajanie różnych potrzeb zbiorowych (społecznych). Jeśli do powyższej definicji wprowadzi się nową cechę, a mianowicie, że administracja jest to działalność państwa, wtedy

ograniczamy to pojęcie i otrzymujemy tymczasową definicję administracji publicznej (działalność państwa zmierzającą do osiągnięcia pewnych celów)” (s. 3).

W powołanym tekście Profesor sformułował jeden z najtrudniejszych problemów metodologicznych dotyczący klasyfikacji nauk administracyjnych. Jest to problem, który jest przedmiotem dyskusji od połowy XIX stulecia po czasy współczesne, a który został wywołany w ostatnim czasie w toku reformy szkolnictwa wyższego podjętej przez właściwego ministra w partyjnym państwie PiS. W załączniku do rozporządzenia z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych zamieszczono klasyfikację dziedzin nauki, w której w rubryce 5 „Dziedzina nauk społecznych” znalazła się pozycja „nauki o polityce i administracji”. Od razu dodam – „administracji” bez żadnego przymiotnika. W wielu uzasadnieniach przyjętego sformułowania wyrażanych publicznie powtarzał się argument, iż opierają się one na koncepcjach, którym wyraz dają klasyfikacje zawarte w publikacjach OECD, a także Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, oraz na opiniach wyrażanych w prestiżowych gremiach z naukowych akademickich szkół wyższych w kraju. W klasyfikacjach OECD w zespole nauk społecznych w punkcie 5 dotyczącym nauk politycznych pojawia się p. 5 b: Administracja publiczna, (po nim p. 5 c: Teoria organizacji). Z gremiów opiniodawczych przytoczyć można sugestię Krajowej Reprezentacji Doktorantów, która pragnie poddać pod rozagę ministra włączenie nauki o administracji do dyscypliny nauk prawnych. Przemawia za tym nie tylko naturalne powiązanie z naukami prawnymi (słusznie podnoszone przez przedstawicieli nauk prawnych, w tym władze dziekańskie wydziałów prawa i administracji), ale także aktualna struktura uczelni – nauka administracji wykładana jest na studiach prawniczych i administracyjnych, a większość uniwersyteckich wydziałów jest w tym przypadku wydziałami prawa i administracji (i tak zapewne pozostanie).

Trudno oprzeć się wrażeniu, że ta decyzja klasyfikacyjna oparta zapewne na jakiejś opinii eksperckiej jest pozbawiona szerszego rozpoznania losów tej dziedziny nauki nie tylko w kontynentalnych krajach Europy Zachodniej, ale także w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Profesor Tadeusz Bigo sformułował problem, który można ująć w następującym twierdzeniu: nauka administracji powstała w Europie w opozycji do nauki prawa administracyjnego. To twierdzenie ma dwie istotne konsekwencje: po pierwsze, nauka administracji nie jest nauką prawną, a po drugie, ma charakter kompleksowy – zajmuje się administracją z różnych punktów widzenia, mieszczących się, jak to podkreślił Profesor Bigo, w różnych dziedzinach wiedzy o społeczeństwie, dobie-ranych (to dodają od siebie) zależnie od celu badań. Ta druga konsekwencja przesądziła na dziesięciolecia o sposobie pojmowania nauki administracji – była niewątpliwie za-chętą do podejmowania wielokierunkowych badań nad zjawiskiem administracji, ale

zarazem otwierała przestrzeń niekończącej się dyskusji o przedmiocie tej nauki, zakresie, metodach analizy i uzyskiwanych wynikach. Dla niektórych dyskusja ta oznaczała słabość nauki administracji, mogącej uzasadniać postulaty jej eliminacji jako nauki bez metodologicznej tożsamości.

Nacechowane pasją badawczą i realizmem poglądy Profesora Tadeusza Bigi kształtowały się w środowisku naukowym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Wpływ na sposób pojmowania prawa jako niezwykle doniosłego zjawiska w życiu społecznym, a także na sposoby obierania podstawowych założeń metodologicznych, determinujących horyzont poznawczy uczonego, wywarła osobowość Profesora Zbigniewa Pazdry i intelektualny klimat w kierowanej przez niego przez 19 lat (do 1939 r.) Katedrze Administracji i Prawa Administracyjnego<sup>1</sup>. Bogaty warsztat badawczy Profesora Pazdry obejmował zagadnienia historyczne, ekonomiczne, administracyjnoprawne; publikowane wyniki badań uzyskiwały wysokie oceny. Postawą badawczą Profesor Pazdro potwierdził wysoki walor poznawczy niezwykle trudnego i wymagającego wielkiego kunsztu badawczego wychodzenia poza granice jednej dyscypliny. Późniejsze prace z ustrojowego prawa administracyjnego czy postępowania administracyjnego były przykładem otwarcia szerokiej perspektywy w szczegółowych tematach badawczych, a zarazem uświadamiały konieczność wnikliwego określenia celu i granic jego realizacji. Z kolei w pracach z zakresu prawa administracyjnego, zwłaszcza dotyczących ustroju administracji publicznej (samorządu terytorialnego), motywów rozwiązań prawnych (często politycznych) i ich konsekwencji praktycznych Profesor Pazdro nie wahał się formułować zdecydowane oceny. Ich podstawę zawsze stanowiły przepisy prawa, ale rzetelność analizy nie prowadziła do ascezy poznawczej, która niekiedy cechowała prace poddane surowej dyscyplinie dogmatyki prawa. Istotne znaczenie dla Tadeusza Bigi miała ostatnia praca Zbigniewa Pazdry o zmianach ustroju samorządu terytorialnego w byłej Galicji, w dwudziestolecie po odzyskaniu niepodległości. Wśród wielu innych rozważana była kwestia porównania ustroju gminy zbiorowej i gminy jednostkowej (gminy zbiorowe istniały w zaborze rosyjskim, gminy jednostkowe – w zaborach austriackim i pruskim); analiza pozytywnych i negatywnych cech obu rozwiązań poprzedza ocenę wprowadzenia gmin zbiorowych na obszarze byłej Galicji. Ocena dokonanej reformy, daleka od jakiegokolwiek aprioryzmu, odniesiona do złożonych uwarunkowań

---

<sup>1</sup> S. Fundowicz, *Wkład Zbigniewa Pazdro do polskiej nauki prawa administracyjnego*, [w:] A. Dębiński (red.), *Prawo – Kultura – Uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego KUL*, Lublin 1999, s. 123–138; K. Pol, *Z dziejów nauki prawa administracyjnego i nauki o samorządzie terytorialnym. Zbigniew Pazdro (1873–1939)*, „Samorząd Terytorialny” 2002, nr 10, s. 76–79. Zob. też J. Jeżewski, *Nauka administracji w pracach Tadeusza Bigo i Franciszka Longchamps de Bériet*, [w:] J. Boć (red.), *Księga z okazji 35-lecia Instytutu Nauk Administracyjnych Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 2007, s. 15–29.

historycznych ziem dawnej Galicji kończy się konkluzją: „nie jest łatwą bezwzględna odpowiedź na pytanie, który system jest lepszym”<sup>2</sup>.

Pytania o istotę nauki administracji w pracy Tadeusza Bigi pojawiają się kolejny raz w roku 1950 w referacie przygotowanym na konferencję nauki prawa administracyjnego, poprzedzającą I Kongres Nauki Polskiej, który ostatecznie miał się rozprawić z wpływami „nauki burżuazyjnej”, czyli tradycją nauki państw Europy Zachodniej w procesie sowietyzacji nauki polskiej. Referat Profesora Bigi zatytułowany *Nauka administracji i nauka prawa administracyjnego* napisano w okresie niezwykle trudnym dla nauk społecznych; był to czas ideologicznego dogmatyzmu i presji wywieranej przez naukę radziecką na poglądy uczonych. Dążenie do naukowej rzetelności należało łączyć z ostrożnością ocen, które mogły prowadzić do krytyki oznaczającej usunięcie przedmiotu z programu nauczania. Referat trafnie zdaje sprawę z historycznej ewolucji pojęcia nauki administracji na tle rozwoju nauki prawa administracyjnego wiążanego z doktryną państwa prawnego (z powołaniem się na twórczość Waltera Jellinka). Nauka administracji bada fakty, opisuje istniejące urzędy i działania administracyjne, dokonuje porównań, „szuka związków przyczynowych między gospodarczymi, społecznymi i duchowymi zjawiskami a administracją i stara się ustalić prawidłowości”<sup>3</sup>. Pogląd, że wiedza administracyjna obejmuje obok nauki administracji także politykę administracyjną i naukę prawa administracyjnego, nie był powszechnie akceptowany: „Długo błąkało się błędne przekonanie o jednym, wspólnym przedmiocie trzech nauk, którym jest rzekomo administracja. Także metody badań często bywają mieszane (opisowa, wartościująca i dogmatyczna)”<sup>4</sup>. Jako jeden z głównych postulatów w dyskusji o wyodrębnieniu nauki administracji uznaje się konieczność badania praktyki działania administracji – również w nauce prawa administracyjnego. Jej rozkwit następuje w okresie państwa prawnego – wówczas gdy zamyka się ona w ciasnych ramach dogmatyzmu, jej przedstawiciele zaś żądają oddzielenia nauki prawa od badań opisowych. Przyczynę dysproporcji „między świetnym rozwojem nauki prawa a niedorozwojem nauki administracji” autor tego tekstu Profesor Bigo trafnie dostrzega m.in. w przedmiocie administracji, która w państwie liberalnym władczo chroni granice wolności gospodarczej, jej konstrukcje zaś stanowią podatne tworzywo dla nauki prawa; natomiast „mało materiału dostarczają dla nauki administracji i polityki. Dla tych kierunków badania odpowiednią jest administracja twórcza i organizatorska”<sup>5</sup>. Po krytycznym ustosunkowaniu się do

<sup>2</sup> Z. Pazdro, *Przemiany ustrojowe samorządu terytorialnego na obszarze b. Galicji (1918–1938)*, Lwów 1939, s. 5–8. Typ gminy zbiorowej po wieloletniej dyskusji wprowadzono na całym terytorium kraju (z nielicznymi wyjątkami) ustawą z dnia 23 marca 1933 r.

<sup>3</sup> Z referatu Profesora Bigi na *Ogólnopolskiej konferencji grupy prawa administracyjnego (II)*, „Państwo i Prawo” 1951, z. 3, s. 506.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 507.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 508.

tworzonej dopiero nauki budownictwa radzieckiego w referacie zostaje powtórzony postulat badania praktyki administracyjnej – a takie jej rozumienie czyni niecelowym uprawianie osobnej nauki administracji o charakterze opisowym i politycznym. W konkluzji tego wywodu T. Bigo oparł się jednak zdecydowanie ideologicznej presji, aby unicestwić tradycje i dorobek państwa liberalnego: „Z uwagi na różnorodność przedmiotów, a tym samym różnorodność metod badania, istnieje podstawa metodologiczna do ścisłego rozróżnienia i oddzielenia badań prawa stanowionego od badań praktyki administracyjnej. To rozróżnienie jest nakazem bezwzględnie obowiązującym badacza w toku procesu badawczego”. O wynikach badań w toku zajęć dydaktycznych można mówić łącznie. Przemawiają za tym dotychczasowe doświadczenia<sup>6</sup>.

Referat wywołał ożywioną dyskusję. W wielu wypowiedziach pojawił się postulat utrzymania nauki administracji w programie studiów. Taką konkluzją zakończył swoje wystąpienie Profesor Tadeusz Hilarowicz, podkreślając wcześniej, że tzw. fayolizm nie może być uznawany za naukę administracji, „gdyż kierunek ten zajmował się tylko racjonalizacją urządzeń aparatu administracji”. Z kolei Profesor Marian Zimmermann twierdził, że „w dydaktyce traktujemy łącznie naukę administracji i prawo administracyjne”. Profesor Maurycy Jaroszyński zwrócił uwagę, że nauka administracji została zdominowana przez naukę prawa administracyjnego, gdyż w warunkach państwa kapitalistycznego mogła zagrozić ukazaniem mechanizmu ucisku w interesie klasy panującej. Doktor Emanuel Iserzon stwierdził, że na aktualnym etapie rozwoju administracji „nauka administracji zlewa się z prawem administracyjnym [...]. Metodologicznie nie da się dziś oddzielić nauki prawa od nauki administracji”. W konkluzji dyskusji Profesor Tadeusz Bigo stwierdził m.in., że w badaniach odrębnych nauk musi istnieć rozróżnienie metod badania i badanego materiału. W naszych warunkach brak jeszcze podstaw do pełnego wyodrębnienia nauki odpowiadającej „radzieckiemu budownictwu”<sup>7</sup>.

Referat, a także dyskusja dość wyraźnie ukazały kontynentalną tradycję uprawiania nauki administracji – jej słabiej lub silniej uwydatnianą odrębność, a zarazem częste odwoływanie się do prawa administracyjnego jako układu odniesienia. W tych wywodach nie pojawia się zarysowany w skrypcie Profesora Tadeusza Bigi problem spójności lub metodologicznej dyspersji nauki administracji.

Problem ten omówiono natomiast w znanych syntezach, otwierających szeroką perspektywę przelomu stuleci. Ernst Forsthoff w podręczniku prawa administracyjnego pisze o szczególnej roli, jaką odegrały prace Lorenza von Steina. Autor ten, uznawany zgodnie za twórcę nauki administracji, charakteryzuje administrację nie przez ograniczenia, które są nakładane na prawa jednostek, lecz przez działalność, którą podejmuje

---

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 509.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 509–511.

się w interesie społeczeństwa. Nauka administracji jest dziełem, które przedstawia dążenia do studiowania różnych aspektów tej działalności i w tym celu przedstawia różne gałęzie i zadania państwa. Dlatego też dzieło L. von Steina wnosi cenny wkład do definicji pojęć podstawowych, takich jak administracja, władza wykonawcza, władza rządowa – ale nie dla prawa administracyjnego w fazie jego konstrukcji. „Jednakże należy odrzucić zdecydowanie opinię, według której von Stein napisał studium nauki politycznej, a nie prawa administracyjnego, i że nauka administracji (*Verwaltungslehre*) nie jest dyscypliną prawniczą, ale dyscypliną nauki polityki”<sup>8</sup> (przekł. J.J.). Dystans w późniejszym czasie od nauki administracji spowodował, że separowała się ona dobrowolnie od nauki prawa i próbowała się potwierdzić jako część nauki polityki w opozycji do nauki prawa administracyjnego. „Było to odrzucenie kompletne koncepcji Lorenza von Steina” (przekł. – J.J.)<sup>9</sup>.

Charakter syntezy, nieczęsto spotykanej w piśmiennictwie europejskim, ma studium Georges’a Langroda<sup>10</sup>, w którym podjął on kwestię jedności lub różnorodności metodologicznej nauki administracji. Studium otwiera pogląd o „opętaniu kartezjańskim” (*hantise cartésienne*) klasyfikowania wiedzy, naszych idei i przesądów odnoszących się zarówno do dyscyplin „naukowych” i do metodologii, jak i mentalności, które popychają nas stale ku próbom nowych klasyfikacji, do uporczywego szukania odpowiednich nazw lub rewizji koncepcji ukutych w przeszłości co do przedmiotów naszych badań, ku analizie ich złożoności w stosunku do przedmiotów dyscyplin sąsiednich. Z naszej tradycji wynika potrzeba integracji wiedzy o danym zjawisku, „które nie jest ani konstruowane, ani dedukowane, ani przepowiadane, ale żyjące”; jesteśmy dziedzicami naukowymi XIX w., uwrażliwionymi, gdy chodzi o przyznane rangi „nauki” (niekiedy nawet z nadmiernym przekonaniem o jej znaczeniu)<sup>11</sup>.

Szczegółowa i surowa analiza metodologicznych uwarunkowań nauki administracji prowadzi G. Langroda do konkluzji, że w celu uproszczenia i jasności celowe jest określanie nauki administracji w liczbie pojedynczej (*dénomination „de science administrative” au singulier*) – co nie powinno przeszkadzać innym specjalistom w poszukiwaniu odrębnych ujęć „faktu administracyjnego”. Nasze ujęcie jest wyrazem troski „o wygodę i uproszczenie a nie o badania klasyfikacji w duchu kartezjańskim, które nam

<sup>8</sup> E. Forsthoff, *Traité de droit administrative allemande, traduit par Michel Fromont*, Bruxelles 1969, s. 98.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 99. Pomijam tu kwestię afirmacji przez Lorenza von Steina koncepcji państwa socjalnego, „zasada administracji socjalnej w sensie wskazanym jest dokładnie celem nauki administracji”, L. von Stein, *Verwaltungslehre*, t. I, wyd. 2, Stuttgart 1869, s. 31; por. E. Forsthoff, *op. cit.*, s. 97.

<sup>10</sup> G. Langrod, *Science administrative ou sciences administratives?*, „Annales Universitatis Saravien-sis” 1956/57, v. 1, s. 92–125.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 94.

podyktowało to rozwiązanie”<sup>12</sup>. Nie ulega wątpliwości, że przedstawione poglądy wiążące ściśle naukę administracji z nauką prawa administracyjnego (w sensie pozytywnym i w sensie negatywnym) znalazły się u podstaw idei utworzenia zakładu nauki administracji w Instytucie Nauk Administracyjnych Uniwersytetu Wrocławskiego. Wyrazem poszukiwania podstaw metodologicznych w działalności dydaktycznej stały się kolejne wydania podręcznika, zatytułowanego w ostatniej wersji *Nauka administracji*, pod redakcją Profesora Jana Bocia.

Zupełnie inna płaszczyzna została zarysowana w amerykańskiej nauce o relacji nauki administracji i nauki o polityce. Płaszczyzna ta, znana m.in. z prac znakomitych autorów amerykańskich (W. Wilsona, F.J. Goodnowa, W.F. Willoughby’ego, prezentowanych w polskiej literaturze<sup>13</sup>), polega na analizie mechanizmu władzy, nie zaś na analizie roli i działania administracji w państwie, realizującej wyznaczone prawem zadania. Przez pewien czas istotą amerykańskiej koncepcji stał się rozdział kompetencji politycznych (w sferze rządzenia) od kompetencji administracyjnych (wykonawczych). „Problemy administracyjne nie są problemami politycznymi. Polityka określa wprawdzie zadania dla administracji, ale nie powinna mieć wpływu na poszczególne urzędy. Administrowanie to przede wszystkim spokojne, wolne od pośpiechu i nieustannych konfliktów, załatwianie rozmaitych spraw; najczęściej nie ma to nic wspólnego z dyskusyjnymi zagadnieniami konstytucyjnymi. [...] Podstawowe zasady administracji są trwale zakorzenione w naszej politycznej mądrości, w trwałych prawdach politycznego postępu”<sup>14</sup>. Pogląd ten stał się w późniejszej literaturze przedmiotem zdecydowanej krytyki. Jak pisał B. Guy Peters, „sztuczne rozdzielenie polityki i administrowania staje się coraz mniej popularne w literaturze naukowej i w publicystyce. Nasza uwaga koncentruje się na administracji, traktowanej jako integralna część procesów decyzyjnych toczących się w strukturach władzy wykonawczej”<sup>15</sup>.

Powołana praca mieści się w głównym nurcie badań osadzonych w konwencji z zakresu nauki o polityce w Stanach Zjednoczonych. Jak łatwo zauważyć, jest to nurt analityczny, odległy od tradycji kontynentu europejskiego, przede wszystkim od europejskiej tradycji prawnej determinacji działania administracji. Znajomość tego nurtu jest jednak nieodzowna w pracach nad klasyfikacją i organizacyjnym zaszeregowaniem dyscyplin z zakresu nauk administracyjnych. Decyzja wiążąca administrację w sposób stanowczy z nauką polityki budzi uzasadnione wątpliwości co do kwalifikacji autorów

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>13</sup> Z prac wcześniejszych zob. T. Skoczny, *Podstawowe dylematy naukowego poznania administracji państwowej*, Warszawa 1986, s. 50, 70 i n.; z nowszych B. Guy Peters, *Administracja publiczna w systemie politycznym*, Warszawa 1999.

<sup>14</sup> W. Wilson, *The Study of Administration*, “Political Science Quarterly” 1887, nr 2, s. 209; cyt. za B. Guy Peters, *op. cit.*, s. 18.

<sup>15</sup> B. Guy Peters, *op. cit.*, s. 19.

rozporządzenia ministerialnego, zwłaszcza gdy chodzi o znajomość europejskiej literatury z zakresu nauk administracyjnych.

## Bibliografia

- Bigo T., *Prawo administracyjne. Część I. Instytucje ogólne. Opracowane przez Dr. Władysława Kawkę, Adiunkta U.Wr. na podstawie wykładów uniwersyteckich prof. dr. T. Bigo*, Wrocław 1948.
- Forsthoff E., *Traité de droit administrative allemande, traduit par Michel Fromont*, Bruxelles 1969.
- Fundowicz S., *Wkład Zbigniewa Pazdro do polskiej nauki prawa administracyjnego*, [w:] A. Dębiński (red.), *Prawo – Kultura – Uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego KUL*, Lublin 1999.
- Jeżewski J., *Nauka administracji w pracach Tadeusza Bigo i Franciszka Longchamps de Bérier*, [w:] J. Boć (red.), *Księga z okazji 35-lecia Instytutu Nauk Administracyjnych Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 2007, s. 15–29.
- Langrod G., *Science administrative ou sciences administratives?*, „Annales Universitatis Saraviensis” 1956/57, v. 1.
- Ogólnopolska konferencja grupy prawa administracyjnego (II)*, „Państwo i Prawo” 1951, z. 3.
- Pazdro Z., *Przemiany ustrojowe samorządu terytorialnego na obszarze b. Galicji (1918–1938)*, Lwów 1939.
- Peters B. Guy, *Administracja publiczna w systemie politycznym*, Warszawa 1999.
- Pol K., *Z dziejów nauki prawa administracyjnego i nauki o samorządzie terytorialnym. Zbigniew Pazdro (1873–1939)*, „Samorząd Terytorialny” 2002, nr 10.
- Skoczny T., *Podstawowe dylematy naukowego poznania administracji państwowej*, Warszawa 1986.
- Stein L. von, *Verwaltungslehre*, t. I, wyd. 2, Stuttgart 1869.
- Wilson W., *The Study of Administration*, „Political Science Quarterly” 1887, nr 2.

\* \* \*

**Streszczenie:** Artykuł jest poświęcony zagadnieniom współrealizacji zadań państwa z zakresu administracji publicznej i polityki. Ukazane zostały podstawy teoretyczne obu tych dziedzin oraz dążenia do ich separacji. Wskazano różnice w tradycji badań europejskich i amerykańskich.

**Słowa kluczowe:** administracja publiczna, polityka, zróżnicowane zadania publiczne, rozróżnienie administracji i polityki.